

Piotr Kobza

**EUROPEISTYKA W ZARYSIE, RED. DARIUSZ MILCZAREK,
ALOJZY NOWAK, [WARSZAWA 2006]**

Na polskim rynku wydawniczym pojawiła się interesująca propozycja podręcznikowa w dziedzinie europeistyki, firmowana przez dwu znanych warszawskich badaczy, profesorów Dariusza Milczarka i Alojzego Nowaka. Praca zbiorowa, piór kilkunastu pracowników Centrum Europejskiego Uniwersytetu Warszawskiego, stanowi istotne uzupełnienie sporego już wyboru syntez z dziedziny historii i funkcjonowania Unii Europejskiej, dostępnych polskim studentom.

Tworzenie naukowej, a przy tym przeznaczonej głównie do celów dydaktycznych, syntezy z dziedziny tak obszernej, wielodyscyplinarnej, sytuującej się na przecięciu różnych dyscyplin humanistycznych, nie jest zadaniem najprostszym, zwłaszcza gdy mamy do czynienia z dziełem zbiorowym. Wymagana jest wówczas szczególna dbałość o jasność i struktury, przejrzystość wykładu, kompletność wiedzy oraz spójność ujęć, z zachowaniem koniecznego, wielodyscyplinarnego podejścia. Trzeba stwierdzić, że podręcznik warszawski w wysokim stopniu spełnia te kryteria.

Widoczne są starania autorów *Europeistyki w zarysie*, by w dziedzinie kompozycji pracy wyjść poza minimum poprawności podręcznikowej. Dzieło, zachowując podział na konieczne i podstawowe bloki zagadnień: genetyczny (część 1), prawno-instytucjonalny (część 2), ekonomiczny (część 3), zewnętrzny (część 5) i dotyczący Polski w UE (część 6), wzbogacone jest o część „socjologiczną” (część 4), podejmującą próbę identyfikacji zasadniczych elementów tożsamości społecznej i kulturowej Europy i Unii Europejskiej oraz działań operacyjnych w tej dziedzinie. Stan rozwoju instytucjonalnego i prawnego UE doprowadzony jest w podręczniku w prawie każdym z rozdziałów do rozwiązań zaproponowanych w Traktacie Konstytucyjnym. Każdy z rozdziałów jest też uzupełniony o podstawową bibliografię w języku polskim i angielskim.

Część historyczna (rozdziały 1-2) przedstawia ideowe i praktyczne próby jednoczenia Europy od zarania, jako cezurę traktując okres II wojny światowej. Czytelnikowi pierwszego rozdziału pozostaje po lekturze wrażenie wielkiej różnorodności zarówno idei, jak i praktycznych starań o osiągnięcie zblżenia lub jedności kontynentu. Mimo tego, że oddzielnie przedstawiono część doktrynalną i praktyczną prób jednoczenia Europy, autorzy nie uważają bynajmniej, by idee teologów średniowiecznych, pisarzy Oświecenia oraz plany Aristide'a Brianda były tylko „zabawą uczonych”, natomiast prawdziwe, polityczne próby jedności kontynentu podejmowano według „metody hegemonicznej”. Przeciwnie, starają się uwydatnić łączność między sferą idei i polityki, coraz bardziej widoczną w miarę przybliżania się do współczesności. Pewne skróty myślowe, jak na przykład przypisanie św. Augustynowi projektu „imperium światowego” opartego na zasadach pokojowych, mogą znaleźć usprawiedliwienie w ograniczonej objętości tekstu.

Bardzo jasny i akademicki w tonie jest wykład rozdziału drugiego, przedstawiający pięć etapów integracji politycznej Europy. Wywód uzupełniony jest, co potrzebne a rzadko stosowane w praktyce, o przedstawienie motywów głównych aktorów europejskich: Francji, Niemiec, Włoch, a od 1973 r. Wielkiej Brytanii, które wpłynęły na ich stosunek do integracji europejskiej.

Druga część podręcznika prezentuje podstawowe zagadnienia z dziedziny instytucji, systemu prawa Wspólnot, prawnych gwarancji czterech swobód rynku wewnętrznego oraz zagadnień z III filaru. Rozdziały te nie są jednolite pod względem złożoności prezentowanych kwestii. Jeśli dwa skrajne (dotyczące architektury instytucjonalnej i współpracy trzeciofilarowej) prezentują zagadnienia stosunkowo łatwo przyswajalne, rozdział dotyczący swobód rynku wewnętrznego, a bardziej jeszcze pisany w klasycznym stylu uniwersyteckim, bardzo „profesorski” wykład W. Czaplńskiego, opatrzone licznymi cytatami orzeczeń Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, a dotyczący podstaw prawa wspólnotowego, wymagają od czytelnika znacznego wyrobienia i orientacji w temacie.

W tym ostatnim przypadku autor, wychodząc od pojęcia Wspólnot jako „organizacji międzynarodowej”, przeprowadza czytelnika przez opis celów funkcjonowania Wspólnot, ich zasady oraz prawne gwarancje ich obowiązywania, by dojść do konkluzji o Wspólnotach jako organizacji ponadnarodowej i wyjaśnić prawne osobliwości takiego stanu, jak obowiązywanie prawa europejskiego. Zapewne by uniknąć dezorientacji czytelnika, autor nie wspomina o toczonej się od pewnego czasu debacie nad wyłaniającą się osobowością prawnomiędzynarodową Unii Europejskiej jako takiej.

Bardzo ciekawy temat umów zawieranych przez Wspólnoty z krajami trzecimi wymagałby może obszerniejszego wyłożenia, by dobrze uzmysłowić czytelnikowi różnicę między umowami leżącymi w kompetencji Wspólnot, umowami mieszanymi oraz wyłaniającą się praktyką przystępowania do umów międzynarodowych przez Unię Europejską jako stronę, a także, by uwypuklić praktyczne znaczenie podpisywania umów międzynarodowych przez Wspólnoty i państwa członkowskie z krajami trzecimi i ich ugrupowaniami (szerszego odniesienia do tego zagadnienia nie zawiera też rozdział dotyczący stosunków zewnętrznych Unii).

Część dotycząca kwestii ekonomicznych zawiera obszerne przedstawienie efektów ekonomicznych integracji europejskiej oraz wprowadzenia czterech swobód i unii gospodarczo-walutowej wraz z przesunięciem kompetencji do prowadzenia polityki pieniężnej na szczebel ponadnarodowy oraz wprowadzeniem wspólnej waluty. Widoczne jest staranne wyważenie i szczegółowe przedstawienie argumentów za i przeciw wprowadzeniu waluty międzynarodowej takiej jak euro w sytuacji niepełnej integracji ekonomicznej i politycznej oraz znacznej podatności gospodarki europejskiej na wahania globalne.

Wypada się zgodzić z tezą o mieszanym, polityczno-ekonomicznym rachunku strat i korzyści z posiadania euro oraz o wystawieniu gospodarki europejskiej na niebezpieczeństwo renacjonalizacji walut w wypadku poważniejszych kryzysów społecznych. Krótki rozdział dotyczący interwencjonizmu UE w wybranych sektorach gospodarczych nie zawiera odniesienia do polityki rolnej, co byłoby niezrozumiałe, gdyby nie długi i szczegółowy opis tego zagadnienia w rozdziale następnym, doprowadzonego do czasów obecnych.

Bardzo żal, że autorom zabrakło miejsca na oddzielny rozdział dotyczący polityki regionalnej UE (temat przedstawiony tu tylko na dziesięciu stronach!). Również tu potraktowanie tematu było li tylko sygnałne, trafne, aczkolwiek pozbawione elementu projektującego.

Za bardzo istotne uważam natomiast umieszczenie w podręczniku części dotyczącej kwestii tożsamości kulturalnej Europy oraz ładu społecznego kontynentu. Przynosi ona czytelnikowi *Europeistyki*... „szerszy oddech”, zwłaszcza jeśli pierwszy rozdział tej części, a dwunasty książki, zaczniemy czytać od podrozdziału *Europejski ład społeczny*. W tej części przedstawiono napięcie między procesem regionalizacji i dekonstrukcji państwa a dążeniem do federalizacji na szczeblu ponadpaństwowym. W UE trwa, i będzie trwać nadal, dyskusja, czy należy się tego procesu obawiać, czy traktować jako tworzenie struktury sieciowej. Uzupełnieniem tego wywodu jest przedstawienie stosunkowo mało znanego dorobku Wspólnot w dziedzinie ochrony kultury.

Zwieńczeniem i niejako podsumowaniem podręcznika są dwa rozdziały dotyczące drogi Polski do Unii Europejskiej. Pierwszy przedstawia w zarysie czas od złożenia przez władze RP pierwszych deklaracji o potrzebie integracji ze Wspólnotami, aż do przystąpienia do Unii Europejskiej 1 maja 2004 r. Drugi, uzupełniający, wybiega myślą w przyszłość, opisując szanse i zagrożenia na drodze do, nieuniknionej przecież, przystąpienia Polski do strefy euro.

Zbiorowa praca badaczy z Centrum Europejskiego Uniwersytetu Warszawskiego zaowocowała bardzo solidnie przygotowaną i cenną propozycją naukową. Wśród wielu mocnych stron podręcznika zwraca uwagę jego wielodyscyplinarność i szeroka podbudowa teoretyczna wykładu, zwłaszcza w dziedzinie ekonomii integracji europejskiej i zarysu prawa europejskiego, przy zachowaniu, w zasadzie na przestrzeni całej pracy, kompaktowego charakteru wykładu.

Publikacja warszawska znajdzie zapewne zainteresowanie wśród szerokiego kręgu odbiorców. Bynajmniej nie jest to też europeistyka „w zarysie”, w znaczeniu nadmiernej skrótowości, lecz obszerny i bardzo fachowy wykład, zmieszczony na prawie pięćset stronach publikacji. Słowa „w zarysie” zamieszczone w tytule pu-

blikacji stanowią raczej zachętę dla czytelnika do samodzielnego, szczegółowego zgłębiania zawartych w książce problemów, z których każdy zasługuje na oddzielną monografię, jakich zresztą coraz więcej na polskim rynku wydawniczym.